

Wiersze



RYSZARD KRAWIEC

Niemierzalne bajdurzenia

Jesień to dla wielu symbol przemijania
Czasu. Kiedy we wrześniu się zaczyna,
Skłania do przemyśleń i analizowania:
Zastanawiam się ile, i co to jest krztyna?

Szukam jej w Google i słownikach,
Książkach, baśniach oraz skryptach...
Pewnie niedługo dostanę już bzika:
Bo czy krztyna to może być szczypta?

Myślałem, że to jakby szczęścia łut
Potrzebny do ożenku lub zamęścia.
Lecz jeśli to jest nieco lub ciut-ciut,
To – czy dużo będzie tego szczęścia?

Rozmyślałem i dumam po całych dniach
Czy krztyną może być na przykład cno?
(W przysłowiu zło mierzymy w cnach).
Nie, krztyna jest dobra, to nie jest to!

Sprawa z pewnością jest kuriozalna
Lecz dzięki wnukom wnet się wyjaśniło!
Powiedziały: krztyna jest niemierzalna
Dziadku, jak smutek, dobroć albo miłość...

Nieoznaczalna szczypta pieprzu, soli
Korzystnie smak potraw nam zmienia,
A krztyna pogody ducha wnet pozwoli
Problemy zmieniać w nanozmartwienia.